VII kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki**
(nr 117)
z dnia 2 kwietnia 2014 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki (nr 117)

2 kwietnia 2014 r.

Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, obradująca pod przewodnictwem posła **Ireneusza Rasia (PO)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– zmiana składu podkomisji stałej do spraw przygotowań Polski do organizacji Mistrzostw Świata w Siatkówce Plażowej w 2013 r., Mistrzostw Europy w Piłce Siatkowej Mężczyzn w 2013 r., Mistrzostw Świata w Piłce Siatkowej Mężczyzn w 2014 r., Mistrzostw Europy w Piłce Ręcznej w 2016 r.;

– zmiana nazwy podkomisji stałej do spraw przygotowań Polski do organizacji Mistrzostw Świata w Siatkówce Plażowej w 2013 r., Mistrzostw Europy w Piłce Siatkowej Mężczyzn w 2013 r., Mistrzostw Świata w Piłce Siatkowej Mężczyzn w 2014 r., Mistrzostw Europy w Piłce Ręcznej w 2016 r.;

– informacja prezesa Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, prezesa TVP oraz prezesa Telewizji Polsat na temat obsługi i przekazu medialnego wydarzeń sportowych ze szczególnym uwzględnieniem Mistrzostw Świata w Piłce Nożnej Brazylia 2014 oraz Mistrzostw Świata w Piłce Siatkowej Mężczyzn w Polsce 2014 r.

W posiedzeniu udział wzięli: **Jan Dworak** przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, **Bogusław Piwowar** członek Rady Nadzorczej TVP S.A. wraz ze współpracownikami, **Maciej Stec** członek Zarządu, dyrektor sprzedaży i zakupów zagranicznych Telewizji Polsat wraz ze współpracownikami, **Kazimierz Kowalczyk** prezes Polskiego Związku Łyżwiarstwa Szybkiego, **Bogusław Gałązka** dyrektor generalny Olimpiad Specjalnych Polska, **Katarzyna Kochaniak** rzecznik Ministerstwa Sportu i Turystyki, **Maciej Bogusz** dyrektor pionu marketingu i PR Polskiego Związku Piłki Siatkowej wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Anna Czechowska**, **Krzysztof Majer** i **Artur Zaniewski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Szanowni państwo, zgodnie z listą obecności otwieram posiedzenie Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki. Chciałbym powitać w imieniu pań i panów posłów wszystkich zaproszonych gości. Temat, który omawiamy w dniu dzisiejszym jest bardzo medialny. Ministerstwo Sportu i Turystyki reprezentuje pani rzecznik. Chciałem w pierwszej kolejności powitać pana Jana Dworaka, prezesa Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Witam serdecznie przedstawicieli telewizji publicznej, na czele z panem prezesem Bogusławem Piwowarem oraz panem dyrektorem Włodzimierzem Szaranowiczem. Witam również przedstawicieli Polsatu – pana dyrektora Macieja Steca oraz pana dyrektora Mariana Kmitę. Chciałbym również powitać naszych przyjaciół z polskich związków sportowych – na czele z panem Kazimierzem Kowalczykiem oraz wszystkich innych zaproszonych gości.

Rozpoczynając posiedzenie, chciałbym ustalić porządek obrad. W dniu dzisiejszym planujemy rozpatrzenie jednego punktu – informacji prezesa Krajowej Rady Radiofo-

nii i Telewizji, prezesa TVP oraz prezesa Telewizji Polsat na temat obsługi i przekazu medialnego wydarzeń sportowych, ze szczególnym uwzględnieniem Mistrzostw Świata w Piłce Nożnej Brazylia 2014 oraz Mistrzostw Świata w Piłce Siatkowej Mężczyzn w Polsce 2014 r. Czy mają państwo uwagi? Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Jan Tomaszewski. Bardzo proszę.

Poseł Jan Tomaszewski (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni goście, mam uwagę i prośbę do pana przewodniczącego. Pół roku temu dyskutowaliśmy na temat spraw pokera sportowego, zakładów online i nowelizacji ustawy. Pan minister Kapica przyrzekł nam, że w ciągu pół roku przygotuje tę nowelizację. Dlaczego o tym wspominam? Zmiana ustawowa byłaby źródłem dodatkowych funduszy. Uzasadnienie, dlaczego i na co warto wydać pieniądze, które mogłyby wpłynąć do budżetu z tego tytułu, przedstawię po wystąpieniach panów prezesów reprezentujących stacje telewizyjne. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Pragnę powiedzieć, że do omawiania tego tematu wrócimy zaraz po świętach Wielkanocy. Projekt komisyjny jest już po notyfikacji i powrócił do parlamentu. Nic nie stoi na przeszkodzie, aby rozpocząć nad nim prace. Wokół niego będziemy prowadzili dyskusję na temat sprawy, o którem pan wspomniał, panie pośle. Pan przewodniczący podkomisji stałej, pan poseł Papke pragnie zabrać głos.

Poseł Paweł Papke (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Jako przewodniczący podkomisji stałej do spraw przygotowań największych imprez sportowych w Polsce wnoszę o zmianę osobową, na wniosek pana posła Grzegorza Schreibera. Pragnie on oddać swoje miejsce w podkomisji panu posłowi Grzegorzowi Matusiakowi. Musimy poddać ten wniosek pod głosowanie podczas posiedzenia Komisji.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Zgłoszenie to przedstawił Klub Parlamentarny Prawa i Sprawiedliwości. Pan poseł Grzegorz Schreiber przestaje być posłem Komisji?

Poseł Grzegorz Schreiber (PiS):

Nie. Chciałbym jednak wprowadzić pewną zmianę w składzie podkomisji.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dobrze. Tę sprawę wprowadzam do porządku dziennego obrad i omówimy ją jako pierwszą. Potrwa to około jednej minuty. W ramach procedowania tego punktu przegłosujemy również zmianę nazwy tej podkomisji. Pewien jej człon się zdezaktualizował. Mistrzostwa Świata w Siatkówce Plażowej w 2013 roku oraz Mistrzostwa Europy w Piłce Siatkowej Mężczyzn 2013 już się odbyły. Nazwę podkomisji w związku z tym należy skrócić. Panie przewodniczący, sądzę że jest to kwestia techniczna i nie będzie miał pan obiekcji?

Poseł Paweł Papke (PO):

Oczywiście, że nie.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Obie sprawy ujmiemy w pierwszym punkcie porządku dziennego, który dotyczył będzie zmian w nazwie oraz składzie podkomisji stałej. Czy musimy poddać pod głosowanie taką zmianę w porządku dziennym? Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że porządek obrad został zmieniony. Innych wniosków nie słyszę. Porządek obrad został zatwierdzony.

Przechodzimy do realizacji punktu pierwszego porządku dziennego – uporządkowania spraw podkomisji stałej. Chciałbym najpierw złożyć wniosek o zmianę jej nazwy. Po zmianie, nosiłaby ona nazwę – podkomisja stała do spraw przygotowań Polski do organizacji Mistrzostw Świata w Piłce Siatkowej Mężczyzn w 2014 r., Mistrzostw Europy w Piłce Ręcznej w 2016 r. Kto jest za? (15) Kto jest przeciw? (0) Kto wstrzymał się od głosu? (0)

Stwierdzam, że dokonaliśmy zmiany nazwy podkomisji stałej.

Przystępujemy do przegłosowania sprawy zmiany osobowej w składzie podkomisji. Rezygnację złożył pan poseł Schreiber, a w jego miejsce zasiądzie… Panie przewodniczący?

Poseł Paweł Papke (PO):

Pan poseł Grzegorz Matusiak.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Czy pan poseł wyraża zgodę?

Poseł Grzegorz Matusiak (PiS):

Tak, wyrażam zgodę.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Przystępujemy do głosowania. Kto jest za zmianą w składzie osobowym podkomisji? (15) Kto jest przeciw? (0) Kto wstrzymał się od głosu? (0)

Stwierdzam, że wszyscy obecni posłowie poparli tę zmianę. Dziękuję. Zamykam ten punkt porządku dziennego.

Przystępujemy do realizacji punktu porządku dziennego, który ma charakter merytoryczny. Bardzo proszę, głos oddaję panu prezesowi Janowi Dworakowi.

Przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Jan Dworak:

Panie przewodniczący, szanowni państwo posłowie, w skrócie nakreślę ramy prawne, w jakich znaleźć muszą się wydarzenia sportowe, aby mogły dotrzeć do polskiego widza. Narzuca je art. 20b ustawy o radiofonii i telewizji. Stwierdza on, że nadawca programu telewizyjnego może nadać bezpośrednią transmisję z wydarzenia o zasadniczym znaczeniu społecznym, zwanego dalej ważnym wydarzeniem, tylko w programie ogólnokrajowym, dostępnym w całości bez opłaty. Taka jest istota tego przepisu. Imprezy, które podpadają pod ten przepis wymienione są w ust. 2 ustawy. W ust. 2 pkt 2 wymienione są m.in. finały i półfinały mistrzostw świata w piłce nożnej. Mistrzostwa świata muszą być więc nadawane w telewizji ogólnodostępnej, dostępnej bez opłat. O ile dobrze wiemy, transmisję z mistrzostw w 2014 roku przeprowadzi Telewizja Polska.

Jeśli chodzi o mistrzostwa świata w piłce siatkowej, sytuacja przedstawia się inaczej. Nie zostały one ujęte w wykazie imprez, których dotyczy art. 20b. Zawarta została jedynie dyspozycja, która stwierdza, że Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji może dołączyć również inne imprezy do listy ważnych wydarzeń. Podjęliśmy pewne kroki, które mają na celu chronienie audycji tego rodzaju, w skali ogólnoeuropejskiej, nie tylko krajowej. Od maja ubiegłego roku trwają prace nad rozporządzeniem uwzględniającym różne dyscypliny sportowe, jakie muszą podlegać temu samemu rygorowi, a więc należy je emitować na antenach telewizji ogólnodostępnej. Na liście takich imprez znajdują się oczywiście również mistrzostwa świata w siatkówce. Rozporządzenie poddane jest obecnie konsultacjom z Komisją Europejską. Trwa już to dość długo. Właściwie zostało ono zaakceptowane. Rada musi przedstawić różne szczegółowe informacje, jakich oczekuje Komisja, dotyczące oglądalności oraz historii audycji tego rodzaju w Polsce. Udostępniliśmy już Komisji niezbędne dane. Nie ma ona zasadniczych uwag odnośnie do projektu. W KRRiT sprawą zajmuje się specjalny zespół. Na jego czele stoi pan Albert Woźniak, który wraz ze mną przybył na dzisiejsze posiedzenie. W razie pytań, udzieli państwu odpowiedzi.

Liczymy, że proces przygotowywania rozporządzenia zakończy się w pierwszej połowie roku. Zdajemy sobie sprawę, że transmisje z rozgrywek mistrzostw siatkówki przedstawi Polsat. Nadawcy z pewnością opowiedzą o szczegółowych zamiarach w zakresie relacji i transmisji z tych zawodów. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękujemy panu prezesowi. Rozumiem, że pan prezes i osoby towarzyszące odpowiedzą na ewentualne pytania. Przejdziemy teraz do omówienia spraw imprez zgodnie z kolejnością, w jakiej się odbędą. Najpierw informację na temat mistrzostw w Brazylii przedstawi pan prezes Piwowar. Bardzo proszę.

Członek Rady Nadzorczej TVP S.A. Bogusław Piwowar:

Jeśli chodzi o mistrzostwa świata w piłce nożnej, to Telewizja Polska pokaże wszystkie 64 mecze. Na antenach TVP 1 oraz TVP 2 transmisje zajmą 250 godzin. W TVP Sport transmisje zajmą 500 godzin. W telewizji regionalnej oraz na antenie TVP Info łącznie ponad 180 godzin. Oprócz bezpośrednich transmisji z meczów będziemy prezentowali również informacje na ten temat w sportowych programach publicystycznych oraz informacyjnych, w magazynach sportowych. Na stronach internetowych telewizji uruchomiony zostanie specjalny serwis piłkarski związany z mistrzostwami świata. Mecze będzie można oglądać również w internecie. Jeśli ktoś nie będzie mógł obejrzeć bezpośredniej transmisji, po jakimś czasie będzie mógł zobaczyć w internecie wybrany mecz, o dowolnej porze. Oprócz tego, możliwe będzie oglądanie transmisji z meczów piłkarskich na urządzeniach mobilnych, czyli na tabletach i smartfonach.

Warto dodać, że Telewizja Polska wysyła ekipę komentatorską – będzie skromna, bowiem czteroosobowa – złożoną z najlepszych komentatorów piłki nożnej w tym kraju. Tak jest bezsprzecznie – spoglądam na naszych komercyjnych konkurentów. Mecze będą komentowane na żywo. Sądzę, że dzięki temu dostarczymy kibicom pełnej satysfakcji i wrażeń sportowych. Jeśli chodzi o emocje pochodzące z samego boiska, piłkarze będą musieli się wykazać. Szkoda jedynie, że w mistrzostwach udziału nie weźmie nasza reprezentacja. To wszystkie informacje, jakie chciałem państwu przedstawić, w dużym skrócie. Jeśli mieliby państwo szczegółowe pytania, jesteśmy do dyspozycji.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Bardzo proszę teraz, zanim przystąpimy do dyskusji, o przedstawienie informacji pana prezesa oraz pana dyrektora Polsatu.

Członek Zarządu, dyrektor sprzedaży i zakupów zagranicznych Telewizji Polsat Maciej Stec:

Witam państwa serdecznie. Telewizja Polsat planuje nadanie wszystkich meczów Polaków na antenie głównej, czyli w Telewizji Polsat. Inne spotkania można będzie obejrzeć na antenach Polsat Sport, Polsat Sport Extra oraz Polsat Sport News. Pragnę wszystkim z państwa przypomnieć, że Polsat oraz Polsat Sport News aktualnie mają taki sam zasięg, jeśli chodzi o widownię. Są to kanały naziemnej telewizji cyfrowej. Polsat Sport jest w co drugim polskim domu. Nieco mniejszy zasięg ma Polsat Sport Extra. Na tych kanałach pokażemy transmisje ze spotkań. Antena Polsat Sport News będzie żyła mistrzostwami. Jest to ogromne wydarzenie, największe po Euro 2012, dla Polski i polskiego sportu. Podczas mistrzostw świata będziemy gościli 24 zespoły siatkarskie. Na terenie sześciu miast odbędą się 103 mecze. Hale sportowe są wspaniałe. Widowisko rozpocznie się na Stadionie Narodowym. Mamy nadzieję, że na żywo zobaczy je tam 62 tys. osób. Przygotowaliśmy specjalną technologię transmisji. Będą dwa wozy transmisyjne oraz *spidercam* – jest to taka kamera-pajączek jadąca przez cały stadion. To wszystkie informacje wstępne z naszej strony i jesteśmy gotowi udzielić odpowiedzi na państwa pytania.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Bardzo dziękuję. Przystępujemy do dyskusji. Chciałbym podziękować telewizji publicznej za przygotowanie transmisji na tablety. Wiem, że wiele osób z nich korzysta. Nie zawsze możemy zasiadać przed odbiornikami telewizyjnymi. To bardzo dobry ruch, który wspomoże kibiców sportowych. Otwieram dyskusję. Jako pierwszy zgłosił się pan poseł Jan Tomaszewski.

Poseł Jan Tomaszewski (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni goście, dziękuję za przedstawione nam przez panów prezesów sprawozdanie. Nie mam obaw. Z pewnością transmisja będzie na najwyższym, światowym poziomie, tak jak dotychczas. Mam jedną drobną uwagę dotyczącą otoczki całej sprawy. Nawiąże do przykładu mistrzostw Europy w piłce nożnej. Niestety, była to sportowa kompromitacja. Dzięki współpracy telewizji oraz organizatorów, udało nam się uzyskać bardzo wiele. Telewizja rozkręciła pomysł na *zone* kibica, atmosferę spotkań. Mam pytanie, a właściwie wniosek. Nie możemy dyskutować podczas dzisiejszego

posiedzenia na temat wyników sportowych naszych siatkarzy. Daj Boże, aby zostali mistrzami świata, z pewnością powiedzie im się lepiej niż piłkarzom. Chodzi mi o to, aby propagować nasz kraj dzięki transmisjom telewizyjnym z mistrzostw. Przypomnę, że po mistrzostwach Europy – pani minister Sobierajska o tym wspominała – wizerunek naszego kraju się poprawił, odnotowaliśmy również wzrost przyjazdów turystycznych.

Mam prośbę – powiedziałem o tym podczas posiedzenia podkomisji – aby Komisja wystąpiła do ministra finansów z wnioskiem, aby przeznaczył środki na stworzenie grupy, w której zasiadaliby przedstawiciele Polsatu, Ministerstwa Sportu i Turystyki oraz Polskiej Organizacji Turystycznej. Ta grupa opracowałaby – to bardzo ważne – przekaz Telewizji Polsat na cały świat. Druga kwestia – nie można zapominać o tym, że do naszego kraju przyjadą kibice z całego świata. Będą oni zajęci oglądaniem zawodów może przez cztery godziny dziennie – godzina dojazdu, dwie godziny zawodów… Przez resztę czasu, przez niemal 20 godzin dziennie, będą przebywali w Polsce. Trzeba pójść śladem mistrzostw Europy i zagospodarować jakoś czas tych kibiców, aby dobrze się czuli w naszym kraju i przekazali swoje emocje po powrocie do domów.

Wiem, że obecnie w budżecie brakuje pieniędzy. Nie bez kozery wspomniałem o dodatkowych środkach, jakie można pozyskać z pokera i zakładów online. Można te pieniądze przeznaczyć na promocję naszego kraju. Uważam, że powinno to być główne zadanie Telewizji Polsat, Polskiej Organizacji Turystycznej oraz Ministerstwa Sportu Turystyki. Trzeba propagować nasz kraj przy użyciu mistrzostw. Sześć miast, w których rozegrane zostaną mistrzostwa, będzie można obejrzeć w telewizji. Specjaliści powinni jak najlepiej przygotować materiał, aby były dobrze promowane. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję. O głos poprosił pan poseł Paweł Papke.

Poseł Paweł Papke (PO):

Witam ponownie. Panie przewodniczący, szanowni państwo, chciałbym podkreślić rangę mistrzostw świata w siatkówce. To bardzo bliska mi dyscyplina sportu. Chciałbym skorzystać z obecności pana Macieja Bogusza oraz pana Janusza Uznańskiego – przedstawicieli Polskiego Związku Piłki Siatkowej – i zapytać, kiedy rozpoczyna się sprzedaż biletów. Jest to bardzo interesująca dla kibiców informacja. Ile ich będzie dostępnych, w jaki sposób będą kolportowane? Chciałbym, aby opowiedzieli również o sprzedaży biletów na Stadionie Narodowym. Jak będzie on wyglądał podczas mistrzostw? Jak związek wyobraża sobie zawody od strony wizualnej? Kieruję pytanie również do panów prezesów Polsatu – czy prace postępują zgodnie z planem?

Zapraszam wszystkich, jako przewodniczący podkomisji stałej do spraw ważnych imprez sportowych, do udziału w wizytacji na Stadionie Narodowym, jaką podkomisja przeprowadzi w dniu 22 lub 24 kwietnia br. Wszystkich serdecznie zapraszam. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Matuszewskiego.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, mam pytanie do pana prezesa Piwowara. Powiedział on, że komentatorzy są świetni, najwyższej klasy i będą relacjonowali transmisję. Panie prezesie, osoby, które oglądały rozgrywki w hokeju na lodzie w Soczi mogą powiedzieć – „no niezbyt dobrze pan dobrał komentatorów, szczególnie jednego". Przez szacunek do tego człowieka, nie wymienię jego nazwiska. Należy jednak trochę się orientować w tej dyscyplinie sportu, aby móc komentować mecze hokeja na lodzie. Mam nadzieję, że na potrzeby mistrzostw świata w piłce nożnej dobrał pan lepszych komentatorów.

Chciałbym zapytać – wielu kibiców zadaje mi to pytanie – dlaczego TVP Sport jest odpłatną stacją telewizyjną? Dlaczego wiele meczów, które mogłyby cieszyć się ogromną popularnością, nie jest pokazywanych w telewizji ogólnodostępnej – w Programie Pierwszym i Programie Drugim? Niech pan odpowie. Czy musicie na wszystkim zarabiać? Czy TVP Sport musi być kanałem z ograniczonym dostępem, dla osób, które płacą? Oglądałem olimpiadę w Soczi i nie pokazano zbyt wiele meczów hokejowych w telewi-

zji publicznej. Doskonale o tym wiemy. Większość z nich pokazano w TVP Sport. Jeśli chodzi o mistrzostwa świata w hokeju na lodzie, to nawet podczas turnieju o awans na Litwie, naszą reprezentację pokazywała będzie TVP Sport. Nie można tego zobaczyć w telewizji publicznej.

Panie prezesie, może wspomnimy o łyżwiarstwie szybkim? Polska ma medalistów. To dyscyplina priorytetowa, z całym szacunkiem dla piłkarzy – również grywam amatorsko w reprezentacji sejmowej. Tak jak większość telewidzów, odczuwam przesyt piłką nożną. Może warto pokazać łyżwiarstwo szybkie? Ostatnio pan Zbigniew Bródka, nasz olimpijczyk, zdobywca brązowego i złotego medalu, występował w Niemczech. Nie pokazali państwo transmisji z tego wydarzenia, panie prezesie. Z pewnością nie było go w telewizji publicznej. Zaraz się upewnimy, na sali jest pan prezes. Być może się mylę. Były migawki, ale chyba transmisji nie było.

Pani poseł, która siedzi obok mnie, wraz z panem przewodniczącym, zabiegają o organizację Zimowych Igrzysk Olimpijskich w Krakowie. Droga telewizjo – trzeba promować sporty zimowe. Panie prezesie, czy wie pan, co to jest short track?

Członek Rady Nadzorczej TVP S.A. Bogusław Piwowar:

Wiem.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

To świetna dyscyplina, nadaje się do pokazania w telewizji. Nie widzę na antenie stacji telewizyjnych dyscyplin zimowych! Proszę uprzejmie pana prezesa, aby poszedł śladem Polsatu. Ta stacja prezentuje nam koszykarską ligę amerykańską, choć z opóźnieniem. Dlaczego nie możemy w TVP Sport pokazywać hokeja na lodzie?

Dyrektor TVP Sport Włodzimierz Szaranowicz:

Nie mamy ligi amerykańskiej.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Jak nie mamy? W Polsacie nie ma? Panie Szaranowicz, szanuję pana, ale można ją zobaczyć w Polsacie.

Dyrektor TVP Sport Włodzimierz Szaranowicz:

Szanujmy się…

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Zmierzając powoli…

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Panie pośle, proszę o unikanie wchodzenia w taką polemikę. Panowie prezesi i panowie dyrektorowie odpowiedzą na pana pytanie, jakiekolwiek pan zada. Bardzo proszę.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Zmierzając do konkluzji – dowodzą państwo telewizją publiczną. Proszę myśleć również o innych dyscyplinach sportu. Coraz więcej można usłyszeć o ciekawych dyscyplinach sportu. Nie tylko piłka nożna jest ważna, choć bardzo ją szanuję. Nie doprowadzajcie do przesytu. Większość osób, które prosiły mnie o poruszenie tego tematu podczas posiedzenia Komisji, tak mówi. Są fajne dyscypliny sportu – nowe, szybkie…

Poseł Eugeniusz Kłopotek (PSL):

Kto będzie chciał oglądać trzecią ligę hokeja w telewizji?

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Panie pośle Kłopotku, jeśli pomoże pan w znalezieniu sponsorów – ma pan duże możliwości – uda się lepiej wypromować dyscypliny takie jak łyżwiarstwo szybkie. Dla mnie liczy się wynik. Jest złoty medal? Jest brązowy medal? Musi być transmisja z wydarzenia. Tego żąda publiczność. Głównie chodzi mi o sprawę TVP Sport. Dlaczego jest płatna? Dlaczego w telewizji publicznej nie pokazuje się mistrzostw świata w hokeju na lodzie? Być może będziecie pokazywali jakieś mecze, więc proszę o informację w tej sprawie. Niech pan prezes również powie o doborze odpowiednich komentatorów spor-

towych. Podczas olimpiady w Soczi doszło do pewnych wpadek w tym zakresie. Należy zatrudniać fachowców do komentowania takiej rangi imprez. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję bardzo. Głos ma pani poseł Małgorzata Niemczyk. Zakończymy turę pytań i oddam głos gościom, aby udzielili odpowiedzi. Bardzo proszę.

Poseł Małgorzata Niemczyk (PO):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni państwo, mówiąc *ad hoc*, może we współpracy z posłem Matuszewskim, warto nadzorować wybory składów komentatorskich na zawody sportowe? Powracając do tego, o czym powiedział pan poseł Tomaszewski, chciałabym prosić o zwołanie posiedzenia Komisji w poszerzonym i właściwym składzie. Ponownie mam wrażenie, że tak jak w przypadku, gdy rozmawialiśmy o lekcjach WF bez udziału Ministerstwa Edukacji Narodowej, tak teraz o promowaniu Polski rozmawiamy bez udziału ministerstw zainteresowanych tematem. Proszę o rozpatrzenie możliwości zorganizowania takiego posiedzenia. Mój wniosek nie dotyczy tylko imprez, na jakich transmisję Polsat ma podpisaną umowę o wyłączność – mistrzostwa siatkówki oraz piłki ręcznej. Chodzi mi o wszystkie międzynarodowe imprezy sportowe, które będą transmitowane przez inne stacje telewizyjne, w tym TVP. Czy stacje telewizyjne mają zabiegać o to, aby podczas dodatkowej minuty transmisji promować nasz kraj, czy nie? Miasta sobie z tym poradzą, bo podpisują umowy z poszczególnymi związkami sportowymi, aby na ich terenie przeprowadzono rozgrywki. W ramach umowy mają gwarancję promocji miasta. Nie powinniśmy się na tej sali zajmować jednak promocją miast, ale całej Polski. Proszę o rozpatrzenie możliwości organizacji takiego spotkania. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Pragnę zwrócić państwa uwagę, że informacja o dzisiejszym posiedzeniu Komisji znalazła się w planie pracy Komisji na bieżące półrocze, została sformułowana i przyjęta przez państwa posłów. Rozumiem, że można poświęcić jeszcze jedno posiedzenie Komisji tematowi – w jaki sposób telewizja i Polska Organizacja Turystyczna powinny współpracować…

Poseł Jan Tomaszewski (PiS):

No dobrze, dlatego proponowałem, aby powołać zespół.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Tak, ale to jest inna para kaloszy. Rozumiem, że wniosek w tej sprawie pojawi się w planie pracy Komisji na drugie półrocze. Wtedy usiądziemy do rozmowy ze wszystkimi ministrami oraz przedstawicielami instytucji państwowych, które powinny być zainteresowane kreowaniem marki – Polska. Jestem zwolennikiem tego rodzaju rozwiązań.

Poseł Małgorzata Niemczyk (PO):

W drugim półroczu będzie już po jednej z tych imprez.

Poseł Jan Tomaszewski (PiS):

Właśnie, panie przewodniczący. Należy powołać grupę, która zajęłaby się sprawą już teraz. Na przykład pod kierownictwem ministerstwa, Polsatu lub POT. Asumptem, byłaby dyskusja podczas posiedzenia Komisji w drugim półroczu.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Prezydium zastanowi się nad tym wnioskiem z dzisiejszego posiedzenia. Postaramy się stworzyć wspólnie jakiś pomysł w tym zakresie, abyśmy nie dyskutowali chaotycznie. Proszę pana przewodniczącego Falfusa o zadanie pytania.

Poseł Jacek Falfus (PiS):

Sądzę, że należy rozwiązać poruszony przed chwilą problem. Uważam, że podczas posiedzenia prezydium Komisji uda się stworzyć propozycję dla podmiotów, które powinny według nas pracować nad kreowaniem polskiej marki. Chciałbym zapytać pana prezesa Dworaka o misję publiczną oraz misję kreowaną przez telewizję publiczną. Czy jest ona w jakiś sposób określona? Wiemy, że Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji może w ramach rozporządzenia stworzyć listę innych najważniejszych zdarzeń, niż wymie-

nione, uwzględniając społeczne zainteresowanie oraz ich znaczenie dla życia społecznego, gospodarczego, a także politycznego kraju. W dniu 4 czerwca Rada przyjęła projekt takiego rozporządzenia i skierowała go do konsultacji społecznych. Pragnę zapytać, do jakich podmiotów skierowano projekt rozporządzenia? Czy konsultacje dotyczyły sformułowania misji publicznej w tym zakresie? Bardzo chciałbym usłyszeć choć raz, czy jest definicja misji, jaką telewizja publiczna powinna kreować? Co nazywamy misją? Jak pan prezes i zaproszeni panowie rozumieją to zjawisko? Myślę, że wiele spraw dotyczących sportu i rekreacji jest zaniedbywanych. Najczęściej chodzi o pieniądze. Sądzę, że pomimo tego powinniśmy, poprzez telewizję, propagować tego rodzaju ważne sprawy. Bardzo proszę o odpowiedź.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Również chciałbym zadać pytanie, a następnie oddam głos panu posłowi Babalskiemu. Chciałem zapytać przedstawicieli telewizji, jaki wpływ na ich biznes mają duże imprezy na terenie Polski, organizowane przez państwo i związki sportowe? Czy to się opłaca? Wspominam o tym mając w perspektywie starania o Zimowe Igrzyska Olimpijskie w Krakowie. Jak oceniacie dochody z tych imprez, jakie sport ma przełożenie na wasze zyski w Polsce? Bardzo proszę, głos ma Zbigniew Babalski.

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Mam pytanie do pana prezesa TVP. Panie prezesie, jeśli nie jest to tajemnicą, czy może zdradzić pan nazwiska komentatorów, którzy będą obsługiwali mistrzostwa świata w Brazylii? Czy wzorem transmisji z meczów siatkarskich, nie tylko reprezentacji, komentatorzy będą mieli wsparcie ekspertów, np. byłych reprezentantów kraju? Czy takie rozwiązanie wchodzi w rachubę? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję. Głos ponownie chciał zabrać pan poseł Matuszewski. Proszę bardzo.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Chciałem poruszyć jeszcze jedną sprawę. Mam pytanie do pana prezesa Piwowara, ale również do przedstawicieli Polsatu. Coraz popularniejszą dyscypliną sportu staje się jazda na rolkach, nie wspominając już o hokeju na rolkach. W Warszawie możemy zobaczyć wiele osób w różnym wieku, które jeżdżą na rolkach. Czy telewizja ma pomysł na to, aby propagować ten sport? Może planuje pokazywać zawody? Jak wiemy, jeśli jest zainteresowanie jazdą na rolkach – to samo zdrowie, polecam. Pan Zbigniew Bródka z Domaniewic do Łowicza jeździł na rolkach, więc warto się tym zainteresować. Dlaczego nie? Zróbmy przyjemność ludziom, którzy lubią ten sport, popularyzujmy go. Czy przedstawiciele telewizji zastanawiali się nad tym, aby postawić na tego rodzaju dyscypliny sportu? Nieraz rozmawiałem z uczniami, podczas lekcji wychowania fizycznego. Chcieliby oni trenować inne dyscypliny sportu. Z całym szacunkiem dla piłki nożnej, siatkówkę również kocham, ale młode pokolenie chce czegoś innego. Czy zastanawiali się państwo nad poszerzeniem oferty? Choćby w małym procencie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję bardzo. Oddaję teraz głos gościom. Jako pierwszy na pytania odpowie pan prezes Piwowar. Włączył już mikrofon. Bardzo proszę.

Członek Rady Nadzorczej TVP S.A. Bogusław Piwowar:

Bardzo dziękuję. Może odpowiem najpierw na ostatnie pytanie, które przed chwilą zadał pan poseł. Oczywiście, że zarząd telewizji zastanawia się nad różnymi sprawami. Gdyby tak nie było, dawno byśmy zbankrutowali. Mówiąc jednak poważnie, na sali obecny jest pan przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Telewizja Polska co roku przedstawia KRRiT swoje plany programowo-finansowe na kolejny rok. Wprowadzenie w życie naszych planów związanych z realizacją szerokorozumianej misji publicznego nadawcy – dotyczą one również audycji sportowych – wedle szacunków kosztuje około 1 mld zł, 960–970 mln zł. Pragnę państwu przypomnieć, że od kilku lat, przychody abona-

mentowe jakie uzyskuje Telewizja Polska, oscylują na poziomie kwoty około 300 mln zł. Pomiędzy wymienionymi kwotami jest znaczna różnica, i ona nie jest subtelna, jak państwo widzicie.

Mówienie o tym, że telewizja publiczna mogłaby pokazać jeszcze rolkarzy oraz wiele innych ciekawych dyscyplin sportu, jest słuszne. Jeśli jednak nie będziemy mieli pieniędzy, to nie będziemy mogli pokazać nie tylko wielu ciekawych imprez sportowych. Tak jest co roku. Walczymy o to, aby pokazać najważniejsze i najpopularniejsze imprezy sportowe, takie jak letnia i zimowa olimpiada oraz mistrzostwa świata w piłce nożnej. Chętnie pokazalibyśmy również inne dyscypliny sportu. Warunek jest jeden – musimy mieć środki na ten cel. Podążając dalej tym tropem, pan poseł powiedział, że nie promujemy zimowych dyscyplin sportu. Koncentrujemy się na tych dyscyplinach, do emisji których udało się nam nabyć prawa licencyjne. Tak jak pan poseł może się domyślić, to kosztuje. Kupujemy licencje, na jakie nas stać, pokazujemy te dyscypliny sportu, które zagwarantują nam wysoką oglądalność. Nie jest tajemnicą, że od ponad 10 lat pokazujemy skoki narciarskie. Wtedy nie była to tak popularna dyscyplina sportu w Polsce. Efekt nie jest chyba najgorszy.

Jeśli chodzi o temat odpłatności TVP Sport, to nie jest ona kanałem odpłatnym, panie pośle. Mylą państwo pewne pojęcia. Do budżetu telewizji nie wpływają żadne pieniądze z tytułu dostępu do TVP Sport.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Ale jest to kanał kodowany, nie można go oglądać bez specjalnej karty.

Członek Rady Nadzorczej TVP S.A. Bogusław Piwowar:

Panie pośle, nie ma żadnego kodowania. Kanał TVP Sport dostępny jest w telewizjach kablowych oraz platformach cyfrowych. Pieniądze z tytułu dostępu do niego nie wpływają do nas. Telewizja Polska nie dostaje…

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Jeśli mogę, powiem kilka słów, abyśmy dobrze się zrozumieli. TVP Sport nie mogę oglądać tak samo jak TVP 1 lub TVP 2.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Tak, bo nie ogląda pan w paśmie naziemnej telewizji cyfrowej.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

O to mi chodziło. Chciałbym, aby można było oglądać TVP Sport tak samo jak Jedynkę i Dwójkę.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Pan prezes bardzo precyzyjnie wyjaśnił przyczyny.

Członek Rady Nadzorczej TVP S.A. Bogusław Piwowar:

Telewizja Polska nie sprzedaje dostępu do TVP Sport. Pragnę, aby państwo to zrozumieli. Fakt, że nie wszystkie transmisje z imprez sportowych można oglądać na antenach TVP 1 oraz TVP 2 wynika z tego, że kanały te nie są dedykowane jedynie sportowi. Niektóre transmisje sportowe dostępne są tylko w TVP Sport. Wydaje się to oczywiste. Jedynka i Dwójka to kanały uniwersalne. Na ich antenie pokazujemy transmisje sportowe, których, wedle naszych założeń, oglądalność będzie największa. Są to np. mistrzostwa świata w piłce nożnej, igrzyska olimpijskie.

Poseł Eugeniusz Kłopotek (PSL):

Dzisiaj można oglądać ligę mistrzów.

Członek Rady Nadzorczej TVP S.A. Bogusław Piwowar:

Tak jest. Nie można z kanału uniwersalnego zrobić kolejnej anteny sportowej. Musi być pewna ekskluzywność na kanale sportowym. Nie może być tak, że równolegle na kanale sportowym i na antenie stacji uniwersalnej będziemy pokazywali ten sam materiał. Posiadanie kanału sportowego wtedy straciłoby sens.

Jeśli chodzi o kwestię promocji Krakowa, panie pośle, oraz o informowanie o kandydaturze tego miasta do organizacji igrzysk olimpijskich, to robimy to na bieżąco. Nie

wiem, co miał pan na myśli mówiąc, że tego nie robimy. Przedstawiamy informacje na ten temat. Jeśli chodzi o promowanie kandydatury Krakowa poza granicami Polski, jeśli nie będzie zorganizowanej akcji w tym zakresie, nic nie da się zrobić. Konieczna jest w tym celu specjalna inicjatywa oraz wsparcie ze strony miasta. To ono musi zabiegać o taki program i przedstawić nam swoje oczekiwania. O ile dobrze pamiętam, do chwili obecnej nie przedstawiono nam zapotrzebowania na tego rodzaju działania.

Kolejne pytanie dotyczyło spraw biznesowych…

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Niech pan omówi jeszcze temat komentatorów sportowych.

Członek Rady Nadzorczej TVP S.A. Bogusław Piwowar:

Za chwile opowie o tym pan redaktor Szaranowicz, który jest szefem komentatorów. Jeśli chodzi o kwestie biznesowe związane z imprezami sportowymi organizowanymi w Polsce, to oczywiście mają one dla nas taki wymiar, gdy mamy do nich prawa. Sam fakt, że impreza odbywa się w Polsce nie oznacza…

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Ale gdy macie takie prawa, jest to duży zarobek, średni, a może mały interes?

Członek Rady Nadzorczej TVP S.A. Bogusław Piwowar:

Imprezy sportowe są w chwili obecnej tak kosztowne, że zbilansowanie lub niewielka nadwyżka finansowa z ich transmisji, jest osiągnieciem. Prawa sportowe są coraz droższe, co koledzy za chwilę zapewne potwierdzą. Gdy staje się do przetargu, nie ma się żadnej pewności, że uda się nabyć licencję. Najdroższe są prawa do emisji meczów piłkarskich, siatkówki, czyli popularnych dyscyplin sportu. Nie jest to taki biznes, jak mogłoby się komuś wydawać, że kupuje się licencję i zarabia góry pieniędzy. Licencje kosztują bardzo dużo, dziesiątki milionów dolarów bądź euro.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Rozumiem. Temat będzie kontynuował pan dyrektor Szaranowicz. Później odpowiedzi udzielą przedstawiciele Polsatu.

Dyrektor TVP Sport Włodzimierz Szaranowicz:

Może rozpocznę od kontynuowania wypowiedzi pana prezesa na temat licencji. Rynek nie podlega praktycznie żadnym prawom, poza zasadą, aby zdobyć jak najwięcej pieniędzy. Osoby, które oferują licencje uważają, że rynek światowy się odbił, sport się sprzedaje. Ceny licencji w związku z tym drastycznie rosną. Jeśli chodzi o sytuację telewizji publicznej, musimy przygotować projekt, który ma określony wskaźnik efektywności. Zarząd określił poziom tego wskaźnika dla dużych imprez sportowych. Pozostałe traktowane są komercyjnie – musimy zbudować komercyjną ofertę. Do transmisji z tych wydarzeń się nie dokłada, bo nie ma na to środków. Realizujemy projekty tak, aby koszty i przychody przynajmniej bilansowały się na zero. O zarabianiu na licencjach sportowych nie ma mowy. Weszliśmy w świat, który balansuje na granicy absurdu. Zapłaciliśmy ogromne pieniądze za licencje emisji Euro 2012. Staraliśmy się uzyskać zaufanie widzów na poziomie 74%, aby spłacić zobowiązanie społeczne. Stworzyliśmy dzięki mistrzostwom pewien kapitał społeczny. Nie powiem o kwestiach finansowych. Sprawą zarządu jest, jak wyszliśmy na mistrzostwach Europy.

Niedawno organizowany był przetarg przez wynajętą przez UEFA firmę CAA Eleven. Wygrał trójpak – eliminacje do mistrzostw Europy w roku 2016, mistrzostwa Europy oraz eliminacje do mistrzostw świata w roku 2018. Na marginesie pragnę dodać, że zdobyliśmy prawa do transmisji z mistrzostw świata w Brazylii, w Rosji i w Katarze. Budujemy strategię długofalową. Konkurencja – siedzący obok mnie panowie z Polsatu, zdecydowali się wytoczyć wielkie działa – była dla nas zabójcza. Zapłacili oni za wspomnianą licencję 1/3 więcej niż wedle naszych szacunków wynosiły prawa rynkowe. Ta stacja telewizyjna ma jednak szereg możliwości osiągania przychodów, w odróżnieniu od telewizji publicznej.

Tak jak słusznie powiedział pan przewodniczący Jan Dworak, jesteśmy chronieni przez art. 20, jeśli chodzi o ważne wydarzenia. Są one jednak również niezwykle dro-

gie. Transmisję z ostatnich igrzysk olimpijskich w Soczi zbudowaliśmy w układzie: 80% przychodów komercyjnych oraz 20% zadaniowej pomocy abonamentowej ze strony Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Dzięki temu udało nam się uzyskać wskaźnik bliski jedności.

Jeśli pan poseł pozwoli, to opowiem na temat komentatorów i jak odbierane są przez widzów zawody sportowe. Zależy nam na każdym zadowolonym widzu, a nie jedynie na setkach i tysiącach. Mamy wielomilionowe widownie. Podczas skoków Kamila Stocha oglądalność wynosiła 13,2 mln osób. Proszę sobie wyobrazić 1% niezadowolonych. Podczas Zimowych Igrzysk Olimpijskich w Soczi, wedle badań przeprowadzonych przez GFK Polonię wynika, że 88% oglądających TVP zadeklarowało zadowolenie ze sposobu relacjonowania imprezy. Niezadowolonych było 2%. Przy średniej widowni na poziomie 4 mln, 2% niezadowolonych to wyższa liczba niż liczba niezadowolonych z Dariusza Szpakowskiego. Do niego się pan bowiem odnosił. Odpowiadam za to, kogo wystawiam. Dysponujemy badaniami. Pięciu polskich komentatorów z Telewizji Polskiej znajduje się w gronie dwudziestu największych osobowości telewizyjnych na polskim rynku. Mamy 91% zaufania. Wiemy, co robimy. Z przeprowadzonych badań, zacytuję cztery wyróżniki: „TVP ciekawie i wyczerpująco mówiła o wydarzeniach na igrzyskach – 90%; TVP profesjonalnie i nowocześnie pokazywała zawody sportowe – 93%; TVP wiernie przekazywała emocje i atmosferę igrzysk – 92%; studio TVP podczas olimpiady było nowoczesne i estetyczne – 94%". Pracujemy nad tym, aby wszyscy widzowie byli zadowoleni. Po igrzyskach odnotowaliśmy 88% zadowolonych widzów, co stanowi progres. Po Euro zadowolonych było 74% widzów, po igrzyskach w Londynie 77%. Naszym zadaniem jest odzyskanie tych brakujących 12%. Panowie posłowie pracują na rynku politycznym i dobrze wiedzą w jaki sposób buduje się zaufanie rzędu 60–70%.

Poseł Eugeniusz Kłopotek (PSL):

Wiemy, co to oznacza.

Dyrektor TVP Sport Włodzimierz Szaranowicz:

Pozwolą panowie, że krótko opowiem o składach spikerów i jak będą pracowali. Sześćdziesiąt cztery mecze pokażemy *on live*. Stanowi to ogromny wysiłek. Jedziemy do kraju, gdzie wszyscy oszaleli. Ceny przelotów i hoteli są bardzo wysokie. Czy wyobrażają państwo sobie, że wedle oficjalnej propozycji FIFA, doba hotelowa kosztuje od 400 do 1200 dolarów? Przeloty będą organizowały linie lotnicze z sufitu. Stadiony nie zostały zbudowane. Dojazdy będą koszmarem. Przemieszczanie się komentatorów wymaga znacznej pracy. Nie jest tak, ze oni sobie siedzą, przychodzą do studia i komentują. Oni muszą dolecieć na zawody, często wrócić, pod gigantycznym naporem stresu, gdyż lokalni gubernatorzy zamykają drogi dojazdu dla nich, przejechać często mogą tylko osoby ważne. Sprawa się zamyka. Skład ekipy jest następujący: Dariusz Szpakowski wraz z Grzegorzem Mielcarskim, Jacek Laskowski wraz z Rafałem Ulatowskim, Tomek Jasina wraz z Kamilem Kosowskim oraz Maciej Iwański wraz z Marcinem Żewłakowem.

Każdy komentator dysponuje podpórką. Nie ma mowy, aby funkcjonowali samodzielnie. W São Paulo żyć i dojechać na lotnisko, to gehenna. Niektórym z państwa może się wydaje, że to zabawa. Czasem można zobaczyć państwa posłów podczas igrzysk olimpijskich. Igrzyska odbywają się jednak w zamkniętej formule, która jest zupełnie niepodobna do innych wielkich imprez.

Jeśli chodzi o rekreację, to nie ma takiego prostego przełożenia, że jeśli pokażemy kilkoro ćwiczących dzieci w telewizji, wszystkie zaczną ćwiczyć. Najbardziej do uprawiania sportu zachęca sukces sportowca. Nie ma lepszego bodźca do założenia trampek, przypięcia nart do butów, wyjścia na boisko niż sukces reprezentanta narodowego. Naszym wielkim kłopotem, zwrócił uwagę na to pan poseł Jan Tomaszewski, jest brak sukcesów w piłce nożnej. Dramatycznie, niczym kania dżdżu, potrzebujemy awansu polskiej drużyny do Champions League, abyśmy weszli w świat eleganckiego futbolu. Brakuje jednak czasu. Jeśli zapoznali się państwo z projektem ligi europejskiej, która ma obowiązywać od 2020 roku, może być tak, że staniemy się pariasem ligi europejskiej. Będziemy grali z Armenią, Azerbejdżanem, Mołdawią. Będzie to wyznacznik grupy C lub D i tylko na to nas będzie stać. Sytuacja jest dramatyczna. Wielcy piłkarze, którzy

mogliby być przykładem dla środowiska, jak np. Lewandowski, są zbyt oddaleni od kibiców. Potrzeba nam lokalnych bohaterów w każdej dyscyplinie sportu. W koszykówce potrzebni są zawodnicy tacy jak Maciek Zieliński i Adam Wójcik. W każdej dyscyplinie sportu potrzebni są sportowcy, którzy mogliby zostać bohaterami dla widzów.

Jest to problem, z którym się borykamy. Proszę zobaczyć, jak konsekwentnie prowadzi się polskich zawodników. Justyna Kowalczyk od dawna, a nie gdy została mistrzynią olimpijską, ale gdy miała problem jeszcze przed zawodami w Turynie, otrzymywała nasze wsparcie. Później otrzymała od nas dziennikarza towarzyszącego. Nie każdy sportowiec ma potrzebę rozmawiania ze wszystkimi. Trzeba było dedykować jej dziennikarza, który miałby umiejętność nawiązania bliższego kontaktu. Udało się nam to zrobić.

Jeśli chodzi o skoki, to musiałem zarządowi uzasadnić powód kontynuowania pokazywania skoków narciarskich po karierze Adama Małysza – przecież to wszystko się rozleci. Gwarancją oglądalności była grupa młodych zawodników oraz program – „Szukamy Następców Mistrza". Wszystko wypaliło, ale przez kilka lat trzeba było do tego dokładać pieniądze. Trafiliśmy na fatalny okres, bowiem gdy Adam Małysz odchodził w szczytowej formie, musieliśmy dokonać zakupu licencji na trzy lata, po najwyższych cenach. Wszyscy mówili, że Małysz nie odejdzie. Firma Infront była przekonana, że Małysz nie zrezygnuje ze skoków narciarskich. Obecnie sytuacja jest podobna. Za rok lub dwa lata kończy się nasza licencja. Powiedzą wtedy – macie Kamila Stocha, więc jest z górki. Nie ma pieniędzy, aby budować projekt. Wsparcie Justyny Kowalczyk oparliśmy na finansowaniu z jednego banku, który namówiliśmy, aby całą kampanię promocyjną przeprowadził w Telewizji Polskiej, a nie *outdoor*, wydając pieniądze gdzieindziej. Staramy się, aby te projekty miały ręce i nogi.

Odpowiadając jeszcze raz na zarzuty dotyczące doboru komentatorów, proszę o odrobinę więcej zaufania i szacunku dla tych, którzy od 20–30 lat zajmują się zawodem.

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

Kto zajmie się obsługą studia w kraju?

Dyrektor TVP Sport Włodzimierz Szaranowicz:

Chodzi o prowadzących? Będą to Kurowski, Patyra, Babiarz, Sobczyński, może również ja, jeśli mi się uda.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Myślę, że pan poseł Matuszewski pana dobrze by ocenił, panie dyrektorze, nawet jako komentatora meczu piłkarskiego. O ile dobrze znamy pana posła, lubi on sporty zimowe. Gdyby komentator zimowych igrzysk komentował mecze piłkarskie, byłby zadowolony.

Dyrektor TVP Sport Włodzimierz Szaranowicz:

Duet Czerkawski-Szpakowski ma bardzo wielu zwolenników. Nie został stworzony *ad hoc* na igrzyska w Soczi. Komentowali oni również poprzednie igrzyska w Vancouver. Darek komentuje rozgrywki hokejowe od co najmniej sześciu igrzysk olimpijskich.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Proszę nie brać uwag posłów aż tak bardzo do siebie. Uwaga pana posła Matuszewskiego była bardzo szczegółowa i nie wymagała od pana dyrektora aż tak obszernej odpowiedzi. Bardzo proszę teraz o udzielenie odpowiedzi pana prezesa Dworaka, a następnie na pytania odpowiedzą przedstawiciele Polsatu.

Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:

Skierowano do nas dwa pytania. Pierwsze z nich dotyczyło koordynacji przygotowania listy ważnych wydarzeń. Z kim ją konsultujemy? Poddaliśmy ją bardzo szerokim konsultacjom. Trwały one w ubiegłym roku od czerwca do końca lipca. Przeprowadziliśmy je w standardowej formule – na stronie internetowej BIP oraz poprzez *newsletter* Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Zbliżały się wakacje, więc wysłaliśmy również dedykowane zainteresowanym instytucjom listy. Otrzymały je od nas: Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji, Ministerstwo Sportu i Turystyki, Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Polski Komitet Olimpijski, Federacja Konsumentów. Otrzymali je również nadawcy: Telewizja Polska, Telewizja Polsat, TVN, Telewizja Puls, polskie media, ATM

Grupa, Lemon Records, nadawcy mniejsi oraz federacje sportowe: Międzynarodowa Federacja Piłki Siatkowej, Europejska Konfederacja Piłki Siatkowej, Międzynarodowa Federacja Piłki Ręcznej, Europejska Federacja Piłki Ręcznej, Międzynarodowa Federacja Narciarska, Międzynarodowe Stowarzyszenie Federacji Lekkoatletycznych, Women's Tenis Association, Association of Tennis Professionals, redakcje i dziennikarze sportowi nadawców, np. „Przegląd Sportowy". Listy do prezesów międzynarodowych organizacji sportowych zostały wysłane z jednego powodu – te organizacje są organizatorami rozgrywek i gospodarzami dyscyplin sportu, które odnaleźć można na liście ważnych wydarzeń.

Drugie pytanie dotyczyło tego, czym jest misja telewizji publicznej. Sądzę, że najlepiej wyjaśnił sposób realizacji misji przez telewizję publiczną pan dyrektor Szaranowicz. Opowiedział on o wielu szczegółach i konkretach. Mogę zacytować jedynie suche przepisy ustawy: publiczna radiofonia i telewizja realizuje misję publiczną na zasadach określonych w ustawie, dla całego społeczeństwa i poszczególnych jego części, oferując zróżnicowane usługi w zakresie informacji, publicystyki, rozrywki, edukacji i sportu. Sport również został wymieniony w ustawie. Zaczyna obowiązywać inna zasada, również opisana w ustawie, której nie będę już cytował – wszyscy nadawcy, włącznie z nadawcą publicznym, swobodnie kształtują program. Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji korzystając z pewnych mechanizmów, może wyznaczać priorytety programowe, jeśli chodzi o media publiczne, w tym przypadku telewizję publiczną. Takich możliwości nie ma w stosunku do innych nadawców. Kierujemy się głównie zasadą o swobodzie nadawców.

Wedle mojej oceny, pan redaktor w wielkim skrócie poinformował państwa, jak bardzo polska telewizja docenia sport. Z pewnością można znaleźć jakieś mankamenty takiego podejścia, jak to w życiu bywa. Na zakończenie chciałbym powiedzieć o tym niewdzięcznym aspekcie finansowym. W pełni zgadzam się z opiniami i faktami przytoczonymi przez przedstawicieli telewizji publicznej. Rzeczywiście jest tak, że pieniędzy na misję publiczną jest zdecydowanie za mało, zwłaszcza w przypadku telewizji. Państwo posłowie znają te liczby. W roku 2012 udało się z abonamentu radiowo-telewizyjnego osiągnąć poziom 20% budżetu telewizji przeznaczonego na działalność misyjną. W ubiegłym roku udało się osiągnąć pułap 25% finansowania. Jest to jednak o wiele za niski poziom. Telewizje w Europie, które właściwie spełniają swoją rolę w tym zakresie, również promujące sprawy prozdrowotne i sport, otrzymują finansowanie z opłaty audiowizualnej na poziomie 80–85% budżetu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Bardzo proszę przedstawicieli Polsatu o odpowiedzi na pytania.

Członek Zarządu, dyrektor sprzedaży i zakupów zagranicznych Telewizji Polsat Maciej Stec:

Zanim oddam głos panu dyrektorowi Marianowi Kmicie, chciałbym poruszyć dwie kwestie. Pan przewodniczący zapytał o wpływ sportu na biznes. Jesteśmy organizacją komercyjną, myślę że możemy dokładnie wyjaśnić tę sprawę. Jest ona istotna z punktu widzenia polskiego sportu. Większość ludzi myśli, że gdy ma się stację telewizyjną, biznes jest prosty, pieniędzy jest dużo, to jest dojna krowa. Zdajemy sobie sprawę, że w Polsce rynek reklam telewizyjnych oscyluje na poziomie 3,6 mld zł. W Niemczech ten rynek jest cztery razy większy, pomimo że populacja tego kraju jest jedynie dwukrotnie wyższa.

Na rynku działa 220 polskojęzycznych stacji, które biją się o tort reklamowy. Ponad 100 monitorowanych jest przez badania oglądalności. Na jedną stację przypadają przychody na poziomie pomiędzy 15 a 30 mln zł. Mogą przeczytać państwo w gazecie, ile kosztują prawa sportowe. Konkurujemy z globalnym biznesem, a nie tylko z TVP, TVN itd. Musimy rywalizować z Foxem, który ma 5 kanałów, z Viacomem, z Canal +, globalnymi korporacjami. Wszystkie z nich obecne są na polskim rynku. Często nie korzystają nawet z polskiej koncesji, ale z europejskiej, np. z czeskiej. Korzystają z wygodniejszych regulacji niż nadawcy polscy. Sądzę, że przeliczenie funduszy z reklamy na liczbę stacji jest bardzo ważne. Pan przewodniczący zadał pytanie – tak naprawdę to stacje telewizyjne finansują polski sport.

Poszerzenie katalogu ogólnodostępnych praw sportowych (złożyliśmy wniosek do Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji w tej sprawie) ma szansę być źródłem upadku

wielu związków sportowych w Polsce. Jedyną szansą zarobienia pieniędzy i finansowania związków oraz sportu jest połączenie budżetu reklamowego, finansowania od sponsorów, którzy oczekują tego, że będą widoczni w telewizji, na arenach rozgrywek oraz środków z subskrypcji – z platform cyfrowych oraz telewizji kablowej. Taka jest jedyna szansa na zbilansowanie działalności związków. Im bardziej poszerzą państwo katalog praw sportowych, tym więcej kłopotów finansowych będzie w wybranych sekcjach sportowych. Związki będą miały mniej pieniędzy, jeśli transmisje z zawodów będą na otwartej antenie. Każdy myśli, że spoty reklamowe kosztują miliony złotych. To nie są Stany Zjednoczone. W Polsacie spot reklamowy średnio, netto, kosztuje 10–15 tys. zł, za 30 sekund emisji. To nie są duże pieniądze.

Zbudowaliśmy ekosystem. Jako Telewizja Polsat zainwestowaliśmy ponad miliard złotych w prawa sportowe w Polsce. Finansujemy związki sportowe i sport ogólnie, zakupując prawa do emisji wydarzeń sportowych. Dostarczamy możliwość ekspozycji reklam sponsorom. Bardzo ucieszyła mnie wypowiedź pana posła Tomaszewskiego. Zakłady wzajemne mają znaczny wpływ na budżety związków sportowych. Mamy okazję sięgnąć do kieszeni osób zainteresowanych, ale tego nie robimy. Nie trzeba sięgać do kieszeni podatników. Jeszcze raz podkreślam – poszerzenie katalogu praw sportowych spowoduje jedynie, że związki, które się w nim znajdą, będą miały kłopoty. Pan prezes Piwowar nie powiedział o tym, ale przychody z takiego *eventu*, jak mistrzostwa świata (*stricte* z reklam) to drobne kilka milionów złotych. Czasem bardziej opłacałoby się nam wyemitować amerykański film niż mistrzostwa świata.

Trzeba postępować uważnie. Należy ostrożnie podejmować decyzje, aby nie finansować sportu jedynie z kieszeni podatników. Rynek reklamy w Stanach Zjednoczonych przykładowo to 220 mld dolarów. Telewizja Polska ostatnio w raporcie z 2013 roku – są to informacje jawne, które ukazały się w mediach – wykazała 850 mln zł przychodów z reklam. Kolejna kwestia – prawa sportowe kupuje się na wiele lat. Uczestniczy się w loterii – czy w zawodach udział weźmie polski zespół i reprezentacja. Telewizja Polska pokaże niedługo mistrzostwa w Brazylii. W momencie zakupu praw nikt nie wiedział, czy w rozgrywkach weźmie udział polska reprezentacja, czy nie.

Poseł Jan Tomaszewski (PiS):

Niektórzy wiedzieli.

Członek Zarządu, dyrektor sprzedaży i zakupów zagranicznych Telewizji Polsat Maciej Stec:

Taka jest sytuacja w każdej dyscyplinie sportu. Mamy okazję rozmawiać po raz drugi. Miesiąc temu braliśmy udział w posiedzeniu podkomisji. Decyzje należy podejmować bardzo rozważnie i ostrożnie, aby nie zawalić systemu, który jakoś funkcjonuje. Związki mają obowiązki, jako stowarzyszenia, kształcą młodzież. To wszystko może się zawalić, jeśli mistrzostwa nadawane będą jedynie na antenach otwartych. Z tego powodu mecze Polaków pokażemy na antenie Polsatu, ale inne rozgrywki już na antenie Polsatu Sport lub Polsatu Sport Ekstra – w pewnym sensie dla subskrybentów.

Kolejna kwestia – prawa sportowe, szczególnie do emisji dużych imprez, kupuje się od bardzo dużych organizacji, w przetargach. Są to przetargi zamknięte, typu kto da więcej. To jest jak Allegro, ale nie można zobaczyć przeciwnika i nie ma opcji kup teraz. Mogli państwo zobaczyć negocjacje praw do Formuły 1. Negocjacje trwały do ostatniej chwili, ale udało się pozyskać te prawa. Nieszczęśliwie, nie uczestniczy już w wyścigach Robert Kubica. Robert Kubica rozbił swój samochód na początku, po zakupie praw do emisji – co robić dalej? Pieniądze zostały zapłacone. Myślę, że jest to nasza codzienna bolączka. Staramy się bilansować zyski i straty za wszelką cenę, gdyż jesteśmy organizacją komercyjną. Dokładnie rozpisaliśmy biznesplan i wszystkie detale – z czego będą pochodziły pieniądze. W dużej części poprzez subskrypcję ludzie płacą za to, aby tego rodzaju transmisje się pojawiały w telewizji.

Pan poseł powiedział o rolkach. Zapewne prezentacja tej dyscypliny sportu jest możliwa. Sponsoring ograniczony jest do 10 zwiastunów jednego meczu. Dyskusja na ten temat jest bardzo złożona. Wspominali państwo o możliwym spotkaniu Komisji w tej sprawie, w drugim półroczu. Chciałbym powiedzieć, że prawa do transmisji i marketin-

gowe dla Polski zakupił właściciel Polsatu – pan prezes Solorz. Było to w roku 2008. Spotkaliśmy się miesiąc temu, na zaproszenie podkomisji, aby zaprezentować nasz plan działania. Współpracujemy ściśle z Polskim Związkiem Piłki Siatkowej, który jest organizatorem imprezy i ma prawa emisji na cały świat. Prawdopodobnie, po raz pierwszy i ostatni jesteśmy właścicielem wszystkich praw. Nie przyjedzie do nas UEFA i powie, „hej, to jest nasz stadion, my decydujemy o wszystkim". Mamy wpływ na wszystko. Nadal nie jesteśmy w stanie zamknąć budżetu tej imprezy, pomimo że zakupiliśmy prawa dość okazyjnie, dzięki zmianom, jakie zachodzą w FIVB. Mamy kłopoty. Gdybym miał powiedzieć, czy podjęlibyśmy takie działania po raz kolejny – odpowiedź brzmiałaby, zapewne nie. Bardzo ciężko jest sfinansować tę imprezę.

Mamy pełną kontrolę nad sygnałem, nad tym, co pojawi się na bandach, w halach sportowych, w paśmie sygnału. Mamy miejsce we wszystkich blokach reklamowych stacji telewizyjnych, którym sprzedany zostanie sygnał, co jest wynikiem naszych negocjacji z międzynarodową agencją. Ostatnie mistrzostwa Europy w siatkówce (mecz Polska-Dania) przeszły zupełnie bez echa. Jeśli nie uda nam się skompilować budżetu i nie będzie lidera ze strony państwa, nie będzie udziału ministra sportu i turystyki, to stracimy narodową szansę. Nigdy więcej nie będzie takiej okazji. Dzięki sygnałowi telewizyjnemu i na bandach stadionów można by dobrze zaprezentować nasz kraj. Mistrzostwa Europy w 2013 roku przeszły bez echa. Wiedzą państwo, ile krajów dokonało zakupu transmisji z tych mistrzostw? Było ich 166. Podejrzewamy, że mistrzostwa świata mogą być transmitowane w 200 krajach na świecie. Nigdy więcej w Polsce nie będzie szansy na taką promocję kraju, polskich firm i naszego narodu. Mamy duże uznanie na świecie, jeśli chodzi o siatkówkę. Przeciętny kibic, to nie tylko facet. Kibicują całe rodziny. Mogą państwo zobaczyć serduszka w transmisjach – *kiss shot*. Często można zobaczyć rodziny – męża, żonę, dziecko – jest bezpiecznie. Warto zastanowić się nad wnioskiem, aby nad sprawą zastanowiły się komisje podczas obrad wspólnych. Wszystko jest w naszych rękach i mamy szansę na spektakularne straty. Niech państwo nie martwią się o inne kwestie. Związek zorganizuje mistrzostwa świetnie, w ramach swojego budżetu. Telewizyjna transmisja również będzie wysokiej jakości. Mamy szansę nie skorzystać z tej okazji, jako naród.

Taki jest mój ogólny komentarz odnośnie do sekcji biznesowej oraz organizacyjnej mistrzostw świata. Należy wziąć pod uwagę, że zawody potrwają 3,5 tygodnia, od dnia 30 sierpnia do dnia 21 września. Odbędą się 103. spotkania, a każde będzie trwało od 2 do 2,5 godziny. Mistrzostwa będą oglądane na całym świecie. Siatkówka to piękna dyscyplina sportu. Jeśli poczytamy sobie o siatkówce w internecie, zawodnicy i trenerzy z przyjemnością przyjeżdżają do Polski, chcieliby uczestniczyć w rozgrywkach z naszą reprezentacją, nawet w meczach towarzyskich, ze względu na atmosferę. Stanowi ona dobro narodowe. Możemy je dobrze sprzedać, pokazać światu jak się bawimy, jakim jesteśmy fajnym narodem i że warto do nas przyjeżdżać. Od jakiegoś czasu widuję reklamę – Słowacja – kraj przyjaciół. Można ją nawet zobaczyć na naszej witrynie polsatsport.pl. Sądzę, że atmosfera, reprezentacja, sukcesy siatkówki, mogą przynieść wiele korzyści. Siatkówka jest jedyną dyscypliną drużynową w Polsce, która przynosi tyle sukcesów. Dodatkowo wszyscy ją kochają, bez względu na wynik. Przed nami ogromna szansa, a mamy tylko 5 miesięcy. Myślę, że pan dyrektor Kmita przedstawi szczegółowe odpowiedzi.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Czy pan dyrektor Kmita pragnie coś dodać?

Dyrektor ds. sportu w grupie Polsat Marian Kmita:

Prezes przedstawił dobrze skompilowanie odpowiedzi na zadane nam pytania. Jeśli państwo posłowie będą zainteresowani szczegółami, to odpowiem. Chciałem zaapelować, ponieważ dużo mówiliśmy na ten temat podczas posiedzenia podkomisji, że koordynacja tego przedsięwzięcia przez Ministerstwo Sportu i Turystyki jest niezbędna. Pani Kasiu, proszę przekazać ministrowi, że po raz kolejny upraszamy, aby stał się liderem tego projektu. Wszystko nam się bez tego rozejdzie. Włodek wcześniej powiedział o misji, która jest ważna i ma znaczenie strategiczne. Minister sportu i turystyki może wesprzeć

naszą pracę i wzmocnić wartość pieniędzy wydawanych na polski sport. Nie robi tego. Jesteśmy konkurencją dla TVP, ale nie oznacza to, że zarządzanie tymi pieniędzmi nie powinno być koordynowane przez ministra. Może przynieść to ogólne, pozakomercyjne korzyści. Jeśli będą mieli państwo szczegółowe pytania, służę odpowiedzią.

Członek Zarządu, dyrektor sprzedaży i zakupów zagranicznych Telewizji Polsat Maciej Stec:

Chciałbym jeszcze dodać – dysponujemy prezentacją na temat siatkówki, ale nie chcę państwa zanudzać – że na co dzień siatkówką na świecie interesuje się 240 mln osób. Oznacza to, że w trakcie *eventu* minuta naszej transmisji dotrze szacunkowo do 3/4 dorosłych Polaków, bez względu na sukces. Można oprzeć te dane na statystykach z poprzednich transmitowanych przez nas zawodów.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Szanowni państwo, myślę że nic nowego nie wymyślimy. Są emocje. Nadawcy przedstawili jak wygląda rzeczywistość od środka. Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji pokazała pewne kierunki działania. Pojawiły się również wnioski. Dyskusję rozpoczęliśmy od apelu pana posła Jana Tomaszewskiego. Zaraz po świętach moglibyśmy kontynuować temat, podczas spotkania Komisji – promocja marki Polska, na arenie międzynarodowej, z udziałem przedstawicieli telewizji publicznej i stacji komercyjnych oraz wszystkich ministerstw zainteresowanych tematem. Taka według mnie byłaby najlepsza puenta z dzisiejszego spotkania. Sprawa jest pilna, bo musimy wykorzystać mistrzostwa, które odbędą się na terytorium naszego kraju, do promocji marki Polska. Być może to spotkanie będzie impulsem do budowy porozumienia. Czy mają państwo inne wnioski?

Poseł Małgorzata Niemczyk (PO):

Panie przewodniczący, chciałabym zwrócić się z prośbą do Telewizji Polsat, aby pan dyrektor doprecyzował, czy finały i półfinały, które odbędą się bez udziału Polaków – nie da się przecież uczestniczyć w obu meczach półfinałowych – będą prezentowane w otwartym czy w zamkniętym paśmie.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Są to bardzo szczegółowe pytania.

Członek Zarządu, dyrektor sprzedaży i zakupów zagranicznych Telewizji Polsat Maciej Stec:

Zastanawiamy się nad tym głęboko.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Pan poseł Marek Matuszewski ma głos.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Chcę powiedzieć tylko kilka słów do pana Szaranowicza. Bardzo cenię pana Szpakowskiego oraz pana Czerkawskiego, jeśli chodzi o hokej. Nie ulega to wątpliwości. Jeśli chodzi o mecze hokejowe, pan Szpakowski – można powiedzieć wesoło – nie nadążał czasem za krążkiem. To wszystko, co pragnę powiedzieć. Wielu jest fachowców, jeśli chodzi o hokej. Mogliby robić to lepiej. Pan Szpakowski jest komentatorem wybitnym, ale być może nie w tej dyscyplinie sportu. Ostatnia sprawa – panie dyrektorze, powiedział pan, że sukces najlepiej przeciera szlaki do telewizji. Chciałbym zapytać, jak często pokazuje pan Zbigniewa Bródkę, łyżwiarstwo szybkie? Trzeba konsekwencji w tym zakresie.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję. Głos ma pan Jan Tomaszewski.

Poseł Jan Tomaszewski (PiS):

Dziękuję za reakcję pana przewodniczącego, jeśli chodzi o powołanie grupy roboczej. Chciałbym skorzystać z obecności pana prezesa Dworaka. Dlaczego przez cały rok płacę abonament, a większość Polaków nie? Czy nie można tego zorganizować tak, jak w przypadku podatku od dróg? Włączyć tę opłatę, tak jak dołączyliśmy ją do benzyny, np. do opłaty za prąd? Wtedy nie będzie problemu. Wszyscy oglądamy telewizję, nikt nie chce za nią płacić.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Panie pośle, to pytanie należy skierować do ministra kultury i dziedzictwa narodowego, który zostanie zaproszony do udziału w posiedzeniu Komisji po świętach. Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji nie jest gospodarzem tych pieniędzy. Wiem, że toczą się konsultacje w tym zakresie. Warto je kiedyś zakończyć. Głos ma pan poseł Paweł Papke, a następnie pan dyrektor Szaranowicz

Poseł Paweł Papke (PO):

Dziękuję bardzo. Chciałem podziękować panu prezesowi Stecowi za barwne i dokładne przedstawienie problemów polskiej siatkówki. Wielu parlamentarzystów dopiero teraz zauważyło problemy związane z mistrzostwami świata. Chciałbym odnieść się do misji TVP. Z pewnością programem, który się w nią wpisuje, jest pierwszy festiwal filmów dokumentalnych i reportaży, który odbędzie się w roku bieżącym w Olsztynie, w dniach 15–18 maja. Pragnę podziękować panu prezesowi Piwowarowi za osobiste zaangażowanie. Niedawno podpisane zostało porozumienie pomiędzy samorządem województwa, gminą Olsztyn oraz Telewizją Polską. Sądzę, że możemy zaprosić wszystkie zainteresowane osoby. Odbędą się panele dyskusyjne z byłymi i aktualnymi sportowcami. Będzie duży panel o kondycji polskiego sportu. Reportaże będzie można zobaczyć w kinach, na terenie miasta Olsztyn. Składam wielkie podziękowania. Można będzie zobaczyć misyjność telewizji oraz jej przesłanie. Ta impreza nie zwróci się finansowo, ale nie zawsze o to chodzi.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Teraz – halo Włodku, halo Warszawa – głos ma pan Szaranowicz.

Dyrektor TVP Sport Włodzimierz Szaranowicz:

Odpowiedź jest prosta. Pokazujemy tyle, ile możemy. Ktoś jest właścicielem licencji. Przez ostatnie dwa lata właścicielem licencji do wszystkich pucharów świata, mistrzostw Europy i świata, był Polsat. Poczyniliśmy starania, aby zmienić tę sytuację.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję. Zamykam posiedzenie Komisji.